Nazywam się Olivier de Schutter. Od 6 lat jestem specjalnym sprawozdawcą ONZ w zakresie prawa do żywności oraz współprzewodniczącym Międzynarodowego Panelu Ekspertów na temat Zrównoważonych Systemów Żywnościowych – grupy ekspertów, którzy pracują na rzecz wspierania tej agroekologicznej transformacji.

Agroekologia polega tak naprawdę na tym, by zastąpić rolnictwo intensywne oparte na energii i nakładach finansowych – rolnictwem intensywnym opartym na wiedzy. Rolnictwem, które rozumie, w jaki sposób działa natura i stara się ten sposób naśladować – wykorzystując naturalne powiązania pomiędzy różnymi roślinami, pomiędzy roślinami a drzewami, pomiędzy zwierzętami, roślinami a drzewami. Agroekologia to szereg technik agronomicznych, których rezultatem jest rolnictwo tańsze, bazujące raczej na wiedzy niż na nakładach finasowych, na uznaniu, że natura jest złożona i że musimy z nią współpracować i traktować jak sprzymierzeńca, a nie usiłować ją uprościć i zredukować, wziąć w karby, tak jakby była wrogiem. Agroekologia oznacza na przykład, że aby ochronić zbiory przed owadami, które zagrażają różnym gatunkom upraw, stosuje się różne środki kontroli biologicznej i systemy upraw mieszanych. Oznacza, że zamiast chemicznych nawozów azotowych, których produkcja jest wybitnie energochłonna, stosujemy rośliny motylkowe, które zmniejszają potrzebę używania nawozów chemicznych. Oznacza stosowanie modeli agroleśnictwa, które sprzyjają zachowaniu wilgotności gleby i ograniczają potrzebę korzystania z energochłonnych systemów irygacyjnych.

Tak więc agroekologia to szereg technik agronomicznych, które umożliwiają lepszą współpracę z naturą i mniej energo- i zasobochłonne sposoby produkcji żywności. Dziś naturalnie agroekologia oznacza przede wszystkim korzyść dla środowiska – przywraca zdrowie i bioróżnorodność gleb, dzięki czemu gleba może działać jako pochłaniacz dwutlenku węgla, gdy tymczasem gleba i metody rolnictwa przemysłowego, stosowane w krajach bogatych od lat 20., a w krajach rozwijających się – od lat 60. XX wieku, stały się źródłem emisji netto gazów cieplarnianych, zwłaszcza dwutlenku węgla. Techniki agroekologiczne mogą odbudować zdolność gleb do zatrzymywania węgla i działania jako jego pochłaniacze, co stanowi ducha inicjatywy ministra Stephane Le Foll na COP 21, znanej jako inicjatywa “4 na 1000”, mającej na celu przywrócenie zawartości węglowej gleb. Oprócz tych korzyści środowiskowych agroekologia może  jednak dostarczać wielu innych korzyści o równie fundamentalnym znaczeniu. Przede wszystkim przyczynia się do lepszego odżywiania, jako że wspiera różnorodność systemów upraw, a tym samym większą różnorodność diet, które mogą dzięki temu obfitować w szerszy zakres mikroelementów. Po drugie – agroekologia jest lepsza  dla rozwoju obszarów wiejskich i redukcji biedy na wsi. Istotnie, najlepsze wyniki daje, gdy jest praktykowana w małej skali przez drobnych rolników, jest też dostępną dla nich metodą uprawiania ziemi, jako że bazuje przede wszystkim na technikach agronomicznych, które zmniejszają zależność rolników od nakładów zewnętrznych. Pozwala  rolnikom współpracować z naturą, korzystając z własnej wiedzy, osadzonej w całym kontekście relacji, aby produkować żywność, bazując na zasobach, jakie są do dyspozycji. No i jest to typ rolnictwa szczególnie odpowiedni dla drobnych rolników w krajach rozwijających się, którzy mogą w ten sposób zmniejszyć koszty uprawiania ziemi i osiągać większy zysk.

Tak więc agroekologia ma ogromne znaczenie dla środowiska, ale wpływa też korzystnie na jakość odżywiania i przyczynia się do zmniejszania ubóstwa na wsi. Właśnie dlatego za agroekologią stoi obecnie szeroki ruch społeczny, który się jednoczy. Jednym z ciekawych przejawów rosnącego zainteresowania agroekologią jest fakt, że 17 września 2018 r. Zgromadzenie Ogólne ONZ, a następnie, 19 listopada, Rada Gospodarcza i Społeczna ONZ  przyjęły Deklarację Praw Chłopów i innych osób pracujących na obszarach wiejskich. Ta deklaracja odzwierciedla potrzebę przejścia w stronę reformy systemu produkcji żywności, w stronę agroekologii, która odpowiada temu, czego potrzebujemy w 21. wieku.

Wierzę w agroekologię, która jest daleka od powrotu do przeszłości, jak czasem próbuje się ją przedstawiać, która naprawdę jest tą nauką, jakiej potrzebujemy w XXI wieku. Która daje priorytet efektywnemu korzystaniu z zasobów, odporności na zmiany klimatu i odbudowaniu zdolności gleb do funkcjonowania w przyszłości jako magazyny węgla.